

Nr. akt 93/47

20

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 19 Listopada 1947 r. w _____

Sędzia Sledczy _____ rejonu Sądu Okręgowego w _____ z siedzibą

w _____ Sąd Grodzki w Stary, Oddział _____

w osobie Sędziego M. Bykowskiego

z udziałem Protokółanta _____

w obecności stron _____

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez przysięgi.¹⁾ —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. — oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na rzec sądzie art. _____ k.p.k. po czym —²⁾ świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko Józef Orlik

Wiek 27 lat

Imiona rodziców Jan i Józefa z Siodluchich

Miejsce zamieszkania wsi Podsuliska, gm. Łalesice

Zajęcie rolnik przy wsiach

Wyznanie rym. katol.

Karalność niekarany

Stosunek do stron _____³⁾

Dnia 14 sierpnia 1944 roku wiozłszy z oddziałów Pł. w naszym miasteczku i trapieni gwałtem, którzy kwatrowali w majątku Skonjowice, a było i ten i druga kompania Sobków, strasząc się odaje z archiwów, obywateli naszego wsi Podsuliska i wzięli wszystkich mężczyzn i 4 wsiode Łoboty. Przepędzili nas do Skonjowice. W Skonjowicach czuli nas w ilości 27 osób — mężczyzn w których ponumerowali nas piętnastu na czerwono farbą i trzymali nas w więzieniu oddzielnie. 15 sierpnia 1944 roku przed wiekofutem Wronowa ponumerowanych przeprowadzili w więzieniu i jednemu dali z Łoboty i posiadali nas

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.
²⁾ W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.).

nas trójkami do lasu Parostawskiego w odległości około kilometra
od majątku. W lesie był już ktoś gotowy, ustawili nas około drzew
i zaczęli się odwrócić dwanaście do drzewa koło którego była pomowa o
co mamy zginąć. Le starym był dwóch niemieców: jeden zdaje
się gubernik bez hiszpańskiej ręki, który wybierał nas na śmierć i
drugi zdaje się gubernik gwałtowny, uśmiechał się. Gdy
odwrócił się w stronę do drzew - niejaki Łoboda huknął, i zgi-
niemy i górcy ucichli - górcy zaraz od kuli. Leno się udało
ucieć bez rany. Niemcy stwierdzili że nas z ręką ręką broni.
Wielką rolę w tym momencie odegrał strażnik - Solikali i jego
Oskarżył nas Szymon Kopian, który znajdował się w Podulicach
i był jego bratem Kopian, który był w kolejnej polskiej w skar-
żku, o to, że nas ~~nie udało się uciec~~ ~~grupa partyzancka~~
Diki. W lesie już ktoś mówili niemy, że zginęliśmy z to-
im chcemy koniunistów - "ruska" rożni i porzucamy partyzantów.
Wspomniał, że to nasza była nie w lesie, a w oświecku w domojujwach.
Niemca bez ręki gwałtowny choć nie wiem jak się nasuwał, i mych
do nie wiem czy byli poszli. -

Oderystano:

Artur Józef

po. Sędzię. Półkier